

PRENUMERATA

w Wilnie dla zamiejscowych
poczt
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 kop. Miesięcznie 50 kop.

Za odosłanie do domu:

rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.

ZAGRANICA

rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

Restauracja Hotelu Europejskiego w Wilnie

przeszła pod kierownictwo **Franciszka Kowalskiego.**

Podczas obiadów i kolacji przygrywa Kwartet solistów.

2-433-1

Litwini w Litwie.

n. Otton Zawisza.
Wydanie 2-cie znacz. po-
większone: w Księgar-
niach Wileńskich.
3-424-1

W Pierwszorzędnej Restauracji

GRAND-HOTEL'U w Wilnie

codziennie w czasie obiadów i kola-
cji grywa damska Wied. orkiestra

Do moich

prenumeratorów

(List otwarty)

Dziękuję Szanownym Rodakom za szeroki udział, jaki wzięli w prenumeracie „Królewskiej Pieśni”. — Czuję się w obowiązku zawiadomienia ich o ostatecznym terminie wyjścia tej książki i przyczynie małego jej opóźnienia się. Druk ma się ku końcowi, dotąd jednak nie wszystkie kłopoty przesłały spis prenumeratorów, które nazwiska, szeregowane w porządku alfabetycznym, na końcu książki tej zamieścić chcę. I to jest najważniejsza przyczyna, że wydanie poematu o parę tygodni opóźnione zostanie. Nie jednak na tym nie straciecie. Szanowni Czytelnicy moi: otrzymacie książkę ubraną w szatę tak wytworną, że pod względem artystycznym przewyższy wszystkie dotychczasowe wydawnictwa. Poemat wydanie z krakowskiej tłoczni Ancezyca, specjalny papier wyrobiony został w pierwszorzędnej fabryce wiedeńskiej, okładka będzie dziełem krakowskiego artysty-malarza Bukowskiego. Książka opuści prasę drukarską w drugiej połowie stycznia; wcześniej, jeżeli listy abonentów wcześniej nadesłane mi zostaną.

Szczerem moim życzeniem było, by ta „Pieśń” moja, której poświęciłem dwadzieścia lat pracy, znalazła się w rękach wszystkich, mających serce i umiających patrzeć w serce. Obniżyłem więc tak cenę książki, że zysk osobisty w rachunek tu wcale nie wchodzi. Mimo to sownie już wynagrodzony zostałem, widząc pomiędzy prenumeratami moimi nauczycieli wiejskich, pisarzy gminnych, ludzi od młota i plugi; słysząc echa z Irkucka, Tomsku, Samary i Kubania przywiane.

Jeżeli mam nadzieję, że ta „Pieśń” moja do serc waszych przemówi i da wam niejedną chwilę podniosła — to chce, by i jej szata zewnętrzna zadowoliła Wasze poczucie piękna. Dziękując więc raz jeszcze Wam, Bracia moi, za pomoc w wydaniu tak wielkiego i kosztownego dzieła, proszę o małą chwilę cierpliwości, a nie doznacie zawodu.

Pomimo parokrotnego przedłużania prenumerat, dziś jeszcze otrzymuję listy zapytania, czy można dzieło to po cenie niższej nabyć. Mogę być głuchy na tak miłe dla mnie pytania? Po dniu jednak 15-ym stycznia, prenumerata **ostatecznie** przetrwana zostaje i niewielka liczba pozostałych egzemplarzy z 4 na 8 rb. podniesiona być musi.

Wasz Brat

Kazimierz Gliński.

d. 30 grudnia 1906 r.

Warszawa—Wspólna 45 m. 18.

3-413-2

Trzy odezwy.

Ospałe tętno naszego życia politycznego ożywiać się poczyni nie na żarty. Świadczy o tem bodaj jednoczesne niemal ukazanie się aż trzech odezwy trzech gubernialnych Komitetów Wyborczych: wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego *). Każda z nich stanowi dokument wielce charakterystyczny i jako *signum temporis* niepozbawiony głębszego interesu dla przyszłego historyka naszej „przełomowej” epoki. Lecz i dziś już pouczającym bardzo byłoby zestawienie ze sobą tych zna-

*) Odezwy Komitetu kowieńskiego podaliśmy w № 95 „Dziennika Wileńskiego”, grodzieńskiego zaś podajemy niżej.

miennych enuncjacji. Spróbujemy to uczynić.

Odezwa wileńska zwraca się wyjątkowo do „Obywateli rodaków”, kowieńska w obu językach miejscowych nawołuje do jednności „Ziomków”, grodzieńska w jednym tylko... urzędowym polemizuje z komitetem wyborczym Sołżińskiego bractwa cerkiewnego.

Pierwszą podpisał „polski komitet gubernialny”; obie ostatnie — „komitety ziemiańskie”.

Odezwa wileńska stosunek nasz do rządu obecnego pomija zupełnie milczeniem; kowieńska ogólnikowo napomka o „wrogich nam zakusach” i „krzywdach, które dziś nas gniebią”; grodzieńska natomiast podnosi lojalność naszych posłów w pierwszej Dumie Państwowej, stwierdzając, że „najpierwszą ich troską było wzmocnienie podstaw państwowości”.

Odezwa wileńska zadawała się ogólnikowo zaznaczeniem „potrzeby praw i swobód konstytucyjnych”, kowieńska posuwa się aż do żądania politycznej odpowiedzialności ministerjum; grodzieńska zaklina się na wszystko, iż nie stać Polaków na nadanie konstytucji rosyjskiej stylu szlachecko-klerykalnego.

Pod względem demokratyzmu odezwa wileńska zajmuje stanowisko pośrednie: jest tam mowa o gminie bezstanowej, kulturalnym podniesieniu drobnej własności, instytucjach parcelacyjnych i t. p., kowieńska, idąc znacznie dalej w tym kierunku, mieści w sobie takie postulaty, jak „możliwe rozszerzenie demokratycznej ustawy wyborczej”, oraz „możliwe ograniczenie podatków pośrednich i wprowadzenie postępowego podatku od dochodu”; grodzieńska, wreszcie, ironizuje wprawdzie na temat przywrócenia pańszczyzny przez panów polskich, lecz poza tem żadnych tendencji demokratycznych nie zdradza.

W końcu jeszcze jedno i ostatnie porównanie. W odezwie wileńskiej „ziemianie Polacy”, zorganizowani w „Polski komitet wyborczy”, żądają niedwuznacznie od solidarnego Koła naszych posłów „solidarnej akcji nazwanej” z Kołem Polskiem koronnym, upatrując w niem „najbliższego i najpewniejszego z natury rzeczy sojusznika”; kowieńska sprawę solidarności pomija całkowicie, przypomina natomiast wraz na wstępie, „żeśmy wszyscy jednej matki dzieci”, której Litwa na imię, że ta Litwa „to Ojczyzna nasza”; grodzieńska wreszcie usiłuje pokonać przeciwnika stwierdzeniem faktu, że komitety wyborcze nie były czysto polskie, lecz mieszane, z udziałem właścicieli ziemskich Rosjan, oraz zacytowaniem z protokołów komitetowych ustępu o uroczystym wyparciu się „wszelkich egoistycznych dążeń narodowych”. Podsumowując wszystko dochodzimy do wniosku, że z trzech odezwy wileńska w sposób najbardziej wyraźny stoi na gruncie narodowym; kowieńska najdalej się posuwa w kierunku demokratycznym; grodzieńska zajmuje stanowisko kosmopolityczno-ziemiańskie.

Jak chwiejnym i nieustalonym jest dotąd kierunek polityki naszej na Litwie, jak bardzo tlega on oddziaływaniu różnorodnych warunków lokalnych, jak mocno wierzą u nas jeszcze w siłę i skuteczność przemilczeń i niedomówień!

Grodno.

Jadźwign.

Od grodzieńskiego gubernialnego Komitetu Wyborczego ziemian 1906 r.

W olbrzymiej ilości egzemplarzy rozpowszechniane są w gub. grodzieńskiej dwie odezwy drukowane od „Wydziału wyborczego grodzieńskiego sołżińskiego bractwa prawosławnego” i od „Komitetu przedwyborczego przy bractwie sołżińskim”. Odezwy są skierowane do włościan prawosławnych i do ludności rosyjskiej gub. grodzieńskiej. Dzień wydania odezwy pierwszy wymieniony nie został, druga datowana była z 25 listopada 1906 r. st. st. Nie wszczynając sporu z komitetem bractwa z powodu wyrazów ubliżających, wypowiedzianych pod adresem wszystkich inowierców, np. zdania: „nie słuchajcie obietnic różnych szalbierzy i inowierców”, nie dotykając różnych oskarżeń fantastycznych, które suto okraszono obydwie odezwy niepodobna przemilczeć samej treści tych odezwy, oskarżających wszystkich inowierców w ogóle, w szczególności zaś wszystkich Polaków i katolików o to, iż organizują się na zbliżające się wybory, jak to wypowiedziano dosłownie w odezwie drugiej, w celu przeprowadzenia do Dumy państwowej wyłącznie swoich posłów Polaków, obywateli ziemskich, ażeby wywalczyć ustrój monarchii konstytucyjnej na swych starodawnych księżowsko-szlacheckich podstawach (?), ażeby schwylić w swoje ręce władzę i po dawnemu panować nad chłopami (!) i nie dając ręką w rękę z ukazem Najwyższym z d. 5 października 1906 r., który skasował wszystkie różnice stanowe, dla tego też wszystkim prawosławnym należy mocno skupić się około swoich bractw cerkiewnych, które zawsze meżnie broniły państwowości i przeprowadzić do Dumy samych tylko prawosławnych.

Jaka jednak moc mogą być ci Polacy, którym, z liczby przeznaczonych dla gubernji siedmiu posłów Dumy, wypadnie podług sprawiedliwości, być w tej Dumie od gub. grodzieńskiej! Oni całe państwo rosyjskie, obejmujące, według słów komitetu bractwa sołżińskiego, 1/4 część świata, zmieniają na szlachecko-księżowski monarchii konstytucyjną! Oni przywrócą do państwa, widocznie faktycznie istniejące jeszcze i dotychczas w gub. grodzieńskiej poddaństwo! Oni zmieniają jeden z wielkich ukazów naszego cesarza-ukaz z d. 5 października 1906 r. Jakaż jednak żywiołowa moc i siła mieć będą ci dwaj problematyczni Polacy katolicy, którym w rzeczywistości należałoby się zasiąść w Dumie.

Lecz te okropności i niesprawiedliwości mogą być w porę odwrócone, jeżeli dokładnie wypełnione zostaną polecenia i życzenia Komitetu bractwa sołżińskiego; jeżeli wszyscy prawosławni bratersko i mocno zjednoczą się wokół bractwa i wybiorą samych tylko Rosjan prawosławnych.

Jakaż jednak i Komitet bractwa sołżińskiego posiada moc niezmierzona!... gdyż, jak wiadomo, w gub. grodzieńskiej zjazdu wyborczego i zebrania składa się z grup wyborców, faktycznie reprezentujących cztery narodowości i co najmniej cztery wyznania. Jeżeli wybór tylko Rosjan prawosławnych, marzenie Komitetu bractwa — wydaje się możliwym do urzeczywistnienia, to oczywiście należy przypuścić, iż w gub. grodzieńskiej w czasie wyborów nie okaże się już żadnej innej narodowości, prócz „Rosjan — prawosławnych”.

Ponieważ jednak tak się zapewne nie stanie, choćby dlatego, iż wybory są niedalekie, to wypada teraz już w kilku słowach przypomnieć to, że w pierwszej Dumie państwowej Polacy i katolicy, a w szczególności posłowie do Dumy z gub. zachodniej, nie tylko nie dążyli do urzeczywistnienia tych droższych zasad, na które wskazuje Komitet bractwa, lecz przeciwnie, w miarę sił i pojmowania, skierowali swoją działalność ku ustanowieniu państwa, legalności w ogóle i zupełnego równouprawnienia wszystkich obywateli bez różnicy stanu, wyznania i narodowości, a przeto przedewszystkiem troszczyli się o wzmocnienie wskazywanej przez Komitet bractwa państwowości. Dowodów na to nie potrzeba. Wiadomem jest to wszystkim i każdemu, kto uważał jako powinność i obowiązek obywatelski śledzić za działalnościami byłej Dumy państwowej. Liczne artykuły dziennikarskie w organach rosyjskich, nawet wrogich Polakom, niezaprzeczenie fakt ten stwierdzały. Nie potrzeba również dowodów i na to, iż nie wskutek podstępów i chytrości Polaków i katolików Duma została rozwiązana przez cesarza.

Albowiem Polakom również nie należałoby oskarżać o rozwiązanie Dumy swych współobywateli Rosjan prawosławnych.

Niegodnemi są również, żeby się silnie nie wyraził ogólnie, złośliwie oskarżenie ze strony Komitetu bractwa, skierowane pod adresem wszystkich swych współobywateli Polaków i katolików gub. grodzieńskiej. Oskarżenie wskazuje, iż i obecnie w gub. grodzieńskiej Polacy zorganizowali się w celu przeprowadzenia do Dumy wyłącznie swoich posłów Polaków

obywateli — grzeszy przeciwko prawdzie i lojalności, o czem niech zaświadczy niezbita logika następujących faktów.

Już w m. sierpniu r. b. utworzyły się w wielu powiatach gub. grodzieńskiej przedwyborcze Komitety powiatowe obywateli ziemskich; w skład ich weszli tak Polacy, jak i Rosjanie, i o swoich posiedzeniach Komitety sporządziły protokoły. Z delegatów od tych komitetów we wrześniu utworzył się Komitet przedwyborczy obywateli ziemskich gub. grodzieńskiej, 18 osób liczący, w którego składzie znaleźli się i obywatele ziemscy Rosjanie. W protokołach tego Komitetu znajdują się, między innymi, takie postanowienia: „Komitet przedwyborczy obywateli ziemskich gub. grodzieńskiej przyjmuje za zasadą przewodnią, iż w kraju naszym możliwą jest i dopuszczalną jedynie szczerą, zgodną i wspólną pracę wszystkich stanów i wszystkich narodowości przy bezwarunkowym wyłączeniu wszelkich ciasnych względów klasowych i wszelkich egoistycznych dążeń narodowościowych”. Wreszcie ten sam Komitet gubernialny ziemian, stosując się w swojej działalności nie tylko do zapatrywania Komitetów powiatowych, lecz i do kierunków takich samych Komitetów gubernialnych, utworzonych w innych 8 gubernjach zachodnich, wypowiedział zdanie, iż pożądanym było podzielenie wyznaczonych dla gub. grodzieńskiej 7 mandatów poselskich w sposób następujący: 3 posłów do Dumy od ziemian, z których jeden Rosjanin prawosławny, 2 posłów od włościan i 2 posłów miejskich, z których jeden pożądanym byłby z klasy robotniczej, bez względu na jego pochodzenie lub wyznanie.

Należy przejść do przekonania, iż te nagie fakty, o których prawdziwości i niezbitości każdy może przekonać się po przeczytaniu dokumentów (protokołów drukowanych) znajdujących się w Grodnie w kancelarii adwokata przysięgłego Stanisława syna Stanisława Jacyńskiego (róg. ul. Piaskowej i Polowej), wymownie niż wszelkie słowa i wykrzykniki dowodzą niesłuszność oskarżeń ze strony Komitetu przedwyborczego bractwa sołżińskiego, — oskarżeń nie tylko niesprawdliwych, lecz i niepotrzebnych, w tych niepokojnych czasach, wzbudzających nieufność i rozdrożenie między stanami i narodowościami.

Chciałoby się mieć tymczasem nadzieję iż te oskarżenia wypływają z nieporozumień, które powstały z nieświadomości Komitetu bractwa sołżińskiego o działalności grodzieńskiego gubernialnego Komitetu przedwyborczego ziemian. Jeśli od sceptyków usłyszymy: „siedź nad morzem i czekaj pogody” odpowiadamy: „okręt puszczony na morze — oddany Bogu w ręce” i będziemy w dalszym ciągu według swego najlepszego rozumienia prowadzili swoją słuszną i pożyteczną robotę.

Grodzieński gubernialny Komitet przedwyborczy ziemian.

9 grudnia 1906 r.

Budżet państwa na r. 1907.

Ministerjum finansów d. 1 stycznia ogłosiło komunikat, wyjaśniający, że wobec rozwiązania pierwszej Dumy i zwołania na koniec lutego drugiej, opracowany został i przez Radę ministrów zatwierdzony budżet li tylko na pierwsze półrocze r. b. Za podstawę wzięto budżet r. 1906, w którym suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosiła 2.510.972.775 rubli. Z tej sumy wyliczono 3.347.000, przeznaczonych na rezerwy skarbu, i 191.447 z powodu zniesienia instytucji, na które były przeznaczone. Dodano zaś 66.467.992 rubli, które wydane być muszą na zasadzie ustaw, ogłoszonych w ciągu r. 1906, a mianowicie 44.393.811 rubli na procenty od nowych pożyczek, 3 mil. na pokrycie strat Banku Włościańskiego z powodu zniesienia opłat, renta na polepszenie utrzymania wojska, żandarmerji, zwiększenia policji i t. d. Ogólna suma roczna wynosiła 2.571.902.320 rubli, przytem wszystkie nowe wydatki, które mogły być odroczone, nie brane były pod uwagę. Z sum, przyznawanych na zasadzie tego budżetu poszczególnym ministerjum, pozwolono na razie korzystać tylko z kwoty, przypadającej na kwartał pierwszy.

Nieależnie od tego ministerjum opracowuje budżet na r. 1907 dla złożenia go 20 lutego Dumie

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.

Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.

Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 kop.

Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 50 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 1 rb.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Państwowej i Radzie Państwa po ich zebraniu się. Ministerjum przewiduje zwyczajne dochody w sumie 2.175 milionów, czyli o 147,1 mil. więcej niż w r. 1906.

Wydatki zwyczajne przewidywane są w kwocie 2.173,4 mil., czyli o 140,7 mil. więcej niż w 1906 r. Znaczna część tego zwiększenia 45,6 mil. rubli przypada na procenty od nowych pożyczek, wydatki na skarbowe operacje z wódką powiększą się o 23 mil., wydatki na skarbowe drogi żelazne zwiększą się o 28,6 mil., dopłaty drogą przymusową o 7 mil., na wprowadzenie przymusowej nauki elementarnej potrzebnym będzie 5 i pół mil., około 6 m. przeznaczono na poparcie emigracji, na wydatki na urządzenie rolnie ludności 4 i pół mil. Ustawy, wprowadzające lepsze utrzymanie szeregowców i skracające termin służby wojskowej, zmuszają do powiększenia budżetu min. wojny o 12 mil. blisko, pomimo zmniejszenia niektórych innych wydatków tego ministerjum. Natomiast wydatki min. morskiego na budowę okrętów i portów zmniejszono o 23 mil. Na wszystkie inne potrzeby państwowe dodano mniej więcej 14 milionów.

Pomimo zwiększenia wydatków, pomimo niepomysłnego stanu ekonomicznego wielu gubernji, które dotknięte zostały nieurodzajem, pomimo wyłączenia 32 mil. wobec zniesienia dalszego pobierania opłat wykupowych, wydatki zwyczajne będą pokryte całkowicie przez zwyczajne dochody, a nawet pozostanie nieznaczny nadmiar w ilości 1,6 mil. rb. Fakt ten objaśnia się naturalnym wzrostem dochodów i dążeniem rządu do ograniczenia wydatków, do najniezbędniejszych wobec tego, że powiększenie podatków istniejących lub wprowadzenie nowych jest niemożliwe bez zmiany systemu podatkowego, a Duma i Rada Państwa nie zdają tak prędko uchwalić opracowanych w tym względzie projektów.

Największym źródłem dla pokrycia zwiększonych wydatków jest skarbowa sprzedaż wódki, która da w r. 1907, według przewidywań, dochód o 104,600,000 rb. większy. Przewiduje się też zwiększenie dochodów z kolei żelaznych o 14 mil., z ceł o 10,8, z cukru o 10,5, z opłat przemysłowych o 8,7, z nafty o 8,2, z zysków handlowych Banku państwa o 5,9, z urzędu telegrafów i telefonów o 4,5, z poczty o 3,6, z dzierżawy terenów naftowych o 3,5 milionów rubli.

W dziele wydatków nadzwyczajnych zamierzono wyasygnować 124,200,000 rubli na wydatki, wywołane wojną z Japonją, w porównaniu z r. 1906 wydatek ten zmniejszy się o 266,5 mil. Na budowę kolei wydatki zwiększą się o 6,5 mil., w tej liczbie 3 mil. przeznaczone będą na budowę участку Sreńsk-Pokrowskaja kolei amurskiej. Na zapomogi ludności, dotkniętej nieurodzajem, zamierzono wydać 61,100,000 i na amortyzację krótkoterminowych zobowiązań, zaciągniętych w r. z. w Niemczech 53 mil.

Na pokrycie tych wydatków nadzwyczajnych oprócz zwiększenia wydatków zwyczajnych i spodziewanego napływu wkładów wieczystych, użyta będzie reszta z dochodów r. 1906. Po całkowitem pokryciu nie tylko przewidzianego w budżecie szeszoletnim deficytu w kwocie 481,1 mil. rubli po pokryciu w początkach roku 1905 deficytu, jaki, według rachunków kontroli państwa, wynikł w r. 1905 w kwocie 158 mil., oraz po zamortyzowaniu krótkoterminowych zobowiązań, zaciągniętych w początkach roku i po pokryciu znacznych wydatków nadetatowych w ciągu r. z. reszta rezerw skarbu za rok 1906, jako wolna gotówka mogąca być użyta na pokrycie wydat-

nr. 22, s. 13, 815 nr. 13, s. 14, 161
nr. 35, s. 5, 732 nr. 27, s. 8, 344 nr.
35. Po 1,000 rb.: s. 10, 680 nr. 11,
s. 16, 101 nr. 23, s. 14, 061 nr. 32,
s. 301 nr. 27, s. 14, 165 nr. 11, s.
8938 nr. 20, s. 5, 586 nr. 17, s. 8, 243
nr. 37, s. 16, 895 nr. 6, s. 4, 847 nr.
1, s. 7, 814 nr. 1, s. 5, 462 nr. 15, s.
1, 660 nr. 5, s. 15, 709 nr. 13, s. 3, 413
nr. 32, s. 8, 073 nr. 32, s. 11, 788 nr.
36, s. 12, 974 nr. 47, s. 15, 133 nr. 1
i s. 13, 254 nr. 21.

Petersburg. Szczegóły rewizji na 5 linii przedmieścia Wasiljewskij ostrow. Podczas wymiany strażów lokatorów z policją wezwano oddział żołnierzy. Trzej nieznajomi zdołali zbiedz, lecz byli schwytani na 10 linii. Jeden z lokatorów, nazwiskiem Surba, jak się zdaje student, ukrył się w podwórzu. Żołnierze dali don ożnia. Próba schwytania Surby nie udała się, gdyż ten ostatni zastrzelił się.

Istnieje przypuszczenie, że mieszkanie należało do drużyny bojowej partii socjalistów-rewolucjonistów.

Łódź. Zabito wystrzałami majstra. Podejrzewają pobudki na tle partyjnym.

Kalisz. Biskup katolicki kujawsko-kaliski nakazał, aby odczytano w kościołach djeceji wyjaśnienie, na czym polega rzucenie przez papieża na marjawitów ekskomunika. Wyjaśnienie głosi, że wzbronionem jest prawowiernym utrzymywać stosunki z marjawitami, pracować wspólnie, zamieszkiwać pod jednym dachem, zawierać umowy, utrzymywać korespondencję i t. p. Nadto wzbronionem jest grzebić umarłych według obrządku chrześcijańskiego.

Połock. Otwarta została komunikacja bezpośrednia pociągów osobowych Bologoje - Siedlee - Połock. Wkrótce rozpocznie się na tej kolei i bezpośredni ruch pociągów towarowych.

Berdiańsk. W nocy ograbiono pocztę, podążającą do Nohajskaja. Urzędnika pocztowego raniono, zabrano konie i korespondencję. Rabinie zabrali urzędnikowi pocztowemu broń, część korespondencji, oraz szablę.

Symbrisk. Mrozy sięgają 30 stopni, i srożą się zamieci śnieżne. Począta wysłana do Singilu błędziła przez całą dobę i przenocowała w zaspie. Urzędnicy pocztowi nawpół zmarznięci. W powiatach wielu zmarzniętych. Z powodu śniegu i zasp pociągi z Syzrania opóźniają się o całą dobę. W niektórych miejscach telegraf nie działa. Burza zesłała telegraf na przestrzeni 46 wiorst kolei Ekaterynińskiej.

Marjupol. Dokonano napadu zbrojnego na kasjerka fabryki Nikopol-Marjupol. Zrabowano 23000 r.

Sewastopol. Dnia 30 grudnia o godz. 12 w nocy do komisarza Sławińskiego rzucono bombę, która eksplodowała z niezmierną siłą. Do podnoszącego się komisarza nadto dano ognia z rewolwerów. Stojkowi rzucili się w pogoń za umykającymi złoczyńcami, lecz w pobliżu stacji tramwajowej na ścigających rzucono drugą bombę, która wybuchła, nikogo nie raniąc. Korzystając z ciemności, złoczyńcy zdołali się ukryć. Komisarz został ogłuszony, żona jego kontuzjowana w twarz i szyję; jednemu ze stojkowych odłamek bomby przebił szynel i but. Jednego ze ścigających postrzelono w nogę i biodro. Ujęto dwie osoby podejrzane.

Perm. Od dnia 1 stycznia kolej Petersbursko-Wiacka włączona została do komunikacji bezpośredniej.

Iruck. Na stacji „Pietrowskiej” w Irucku w pociągu wojskowym skonstatowano wypadek śmierci rekruta z powodu dżumy. Chorobę stwierdzono po egzenterowaniu.

Iruck. Na stacji „Iruck” z wagonu towarowego zrabowano trzy paki rewolwerów, przeznaczonych do Chabinu. Część rewolwerów wykryto. Ujęto pewną osobistość, podejrzewaną o kradzież.

Berlin. Na zebraniu 2000 przedsiębiorców—stolarzy i fabrykantów wyrobów drewnianych uchwalono wydaląc robotników—członków związku robotników drewnianych. Wykonanie rezolucji poleceno pracodawcom przemysłu wyrobów drewnianych w Berlinie. Pertraktacje z własnymi robotnikami wzbronione. Wydalonych będzie przeszło 20,000 osób.

Pariz. Rada ministrów zaaprobowala projekt do prawa o skasowaniu w czasie pokojowym sądów wojennych, jak również o skasowaniu oddziałów dyscyplinarnych.

Pariz. Dnia 30 grudnia w senacie roztrząsano projekt budżetu. Referent Gautier nalega na wytworzenie nowych źródeł podatków. „Naród francuski—oświadczył Gautier—może wytrzymać zwiększenie podatków z warunkiem zachowania sprawiedliwości w reformie opodatkowania. Podatek dochodowy umożliwi urzeczywistnienie reformy socjalnej”. Minister skarbu Caillaux przeczył zarzutom Poincaré. Francja, według słów Caillaux, powinna urzeczywistnić wielkie reformy socjalne. (Okłaski huczne). Budżet ministerjum spraw wewnętrznych przyjęto podniesieniem rąk.

Madryt. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że stan rzeczy w Marokko zadawalający. Pogłoska, że Rajsuli rozporządza znacznymi siłami, jest nieprawdziwa.

Misje francuska i hiszpańska poprzestaną na obronie wybrzeża i portów i w każdym razie nie będą się wtrącać do spraw wewnętrznych Marokko.

Wobec ucieczki Rajsulego, ministerjum zamierza w porozumieniu z Francją odwołać część eskadry z Tangeru.

London. Umowa z Francją w sprawie Nowych Hebrydów wywołała niezadowolenie w Nowej Zelandji.

Pospiech w zawarciu umowy przez rząd angielski uważany jest za niekorzystny. Tłómaczy się to obawą, że Niemcy również roszczą pretensje do Hebrydów.

„Daily Mail” donosi z Teheranu, iż za następcę tronu uważany będzie starszy syn głównej żony szacha, wbrew dawnemu zwyczajowi nie będzie on mianowany gubernatorem Taurusu, lecz pozostanie w Teheranie. W adresie partii reform wraz z 9 wybitnymi deputowanymi jest prezydent izby posłów Sani-Ed-Dowle, były poseł w Bruckelli, najwplywowszym przedstawicielem partii reakcyjnej są muftowie szacha w liczbie 6., sympatyzując z nimi drugi syn zmarłego szacha i gubernator Farsistanu. Dzieli obydwie partje przedewszystkiem kwestja pożyczki zagranicznej i warunki jej zaciągnięcia.

Do pisma „Daily Mail” komunikują z Teheranu, że dnia 31 grudnia zrana ciało dyplomatyczne na audjencji złożyło pówinszwania szachowi. Podczas mowy powitalnej szacha dyplomaci stali szeregami. Po przemowie członkowie ciała dyplomatycznego udali do katafalku nieboszczyka szacha. Na czele postępowali posłowie turecki i rosyjski.

Konstantynopol. Konijski wali Fejketaj mianowany został walim w Smyrnie zamiast Kiamila Baszy. Ostatni był niedawno wysłany na wyspę Rodos, schronił się do konsulatu angielskiego, ale 1 stycznia opuścił konsulat, uzyskawszy

od sułtana zapewnienie, że może spokojnie wrócić do Konstantynopola. Stanowisko Kiamila Baszy dawno już było zachwiane z powodu postępowania jego w wilajecie smyrneńskim, zwłaszcza zaś z powodu stosunków jego syna, admirała Said-Baszy z miejscowymi rozbójnikami.

Szanchaj. Ministerjum wojny postanowiło założyć akademię morską w Tjen-Tzinie i szkoły morskie w Nankinie, Wu-Czanie i Fu-Czau celem nauczania oficerów przyszłej floty chińskiej. Uchwalono zaprosić instruktorów japońskich i angielskich.

Tokio. Pismo „Dziś Szympo” komunikuje, że skrócenie służby w piechocie do dwóch lat powiększy skład każdej dywizji o 800 ludzi. Takie coroczne zwiększanie za lat dziesięć dosięgnie 150,000 ludzi.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.

Dnia (16) 2 stycznia.

41/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego	73.75
Akcie Wileńskiego Banku Ziemskiego	388.—
1-sza Pożyczka Premjowa	367.50
40% Renta	73.88
50% Pożyczka zewnętrzna	86.38
50% Pożyczka Wewn. Rosyjska	—

PRZYJECHALI DO WILNA.

Hotel St. Georges: inż. Franciszek Drzewiecki, ob. Stanisław Gutowski, adw. pr. Jan Bieliński, ob. Aleksander Lubalski, hr. Wawrzyniec Puttkamer, ob. Henryk Matusewicz, ob. Wacław Bułhak, rz. rad. st. Konstanty Trusewicz, fabr. Bernhard von Ettingen. — Hotel Europejski: ob. Jan Bołeciewicz, ob. Jan Kołodziejewski, ob. Aleksander Wolski, kup. Zender Czacki, ob. Józefostwo Bohdanowiczowie, ob. Józef Okusko, ob. Antoni Chrapowski. — Hotel Kontynentalny: por. Aleksander Remizow. — Hotel Imperial: inż. Robert Rowe, rad. dw. Włodzimierz Lewitow, gen. Michał Rawieński.

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

BRACIA JABŁKOWSCY

Warszawa, ul. Bracka 23.

Polecają

Towary: jedwabne, wełniane, lniane, bawełniane.
Bieliznę damską, Trykotażę, Galanterję.
Całe wyprawy po Rb. 125—300—625 i wyżej.

Nowości sezonowe
we wszystkich oddziałach.

Wysyłka prób i katalogów bezpłatna.

Wysyłka towarów za zaliczeniem.

Uwaga. Koszty opakowania i przesyłki przy zleceniach, przewyższających Rb. 12 — ponosi firma.

Treść numeru 1-go

BLUSZCZU:

Szczęście i cień jego (opowieść noworoczną), przez Z. Seidlerową. — Bez celu, powieść, przez M. Gawalewicz. — Z doby obecnej, S. Gorskiego. — Z Nowym Rokiem (wiersz), T. Kończyc. — Rodaczki nasze pod zaborem pruskim, przez Z. Bielicką. — Kłątwa miłości, K. Rakowskiego. — Wobec hasła równouprawnienia, przez N. J. — Do Matek, S. Poraj. — Ellen Key w świetle postępowych dążeń ruchu kobiecego M. C. Przeworskiej. — W sprawie „Związku pracujących umysłowo Polak”, d-ra S. Zdziszskiego. — Ze sztuk plastycznych, przez Z. S. Stankiewiczównę. — Chwila bieżąca. Guy Chautepierre’a. — Przygody panny Hani, powieść. — Wyznania kobiety, powieść M. Adams. — Dodatki: Opisy ubiorów, bielizny, robót ręcznych. Wielka Tablica Krojów.

Dla rocznych prenumeratorów Bluszczu, którzy wnieśli

rubli 2 za 20 tomów

z przesyłką rb. 3 kop. 20. „Książki” dołączany jest tom utworów zakazanych Gorkiego, Andrejewa i Korolenki p. t.

Godziny więzienne.

Administracja Bluszczu (Nowy-Swiat 41, w Warszawie) na żądanie numery okazowe wysyła gratis. 1—431—1

OGŁOSZENIA DROBNE.

Miejsca w sklepie poszukują dwie panienki. Ostrobramska № 32, m. 8. 3—435—1

Młoda wykształcona osoba udziela lekcji polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego, oraz różnych przedmiotów w tych językach. Na żądanie uży również muzyki. Wiadomość w redakcji „Dziennika Wileńskiego”. 1—432—1

Futro nurkowe męskie bardzo cenione do sprzedania za 300 rubli. Ostrobramska № 32, m. 8. 2—434—1

Biuro Nauczycielskie

P. JASINSKA Zawalna 21. Polecana nauczycielki, cudzoziemki, boni, apteczki. 4—419—2

Rozkład jazdy pociągów.
Od dnia 15 października r. b.
(Godziny według czasu miejscowego).

Ilość klas.	Odechodzi z Wilna o godzin.	Przychodzi do Wilna o godzinie.
I II III Warszawa	9.04 r.	9.30 r.
I II III „	12.52 r.	11.46 r.
I II III „	4.40 pp.	6.— w.
I II III „	8.36 w.	9.30 w.
I w. syp. „	6.53 r. 1)	9.53 w. 1)
I II Petersburg	4.28 n.	1.32 n.
I II III „	10.25 r. 2)	8.04 r. 2)
I II III „	12.07 r.	8.29 r.
I II III „	2.35 pp. 3)	11.22 r.
I II „	6.10 w.	11.55 r.
I II „	6.31 w.	12.37 pol.
I II III „	7.02 w.	1.58 pol. 4)
I II III „	10.05 w.	7.52 w.
I II III „	10.50 w. 5)	10.— w. 7)
I w. syp. „	12.50 n.	6.41 r. 8)
I w. syp. „	10.03 w.	6.41 r. 9)
I w. syp. Wierzbolów	6.51 r. 10)	12.40 n. 11)
I II III „	9.25 r.	9.— r. 12)
I II „	12.17 r.	6.15 w. 13)
I II III „	2.18 pol.	1.55 pol.
I II III „	10.20 w.	8.32 w.
I II „	1.42 n.	4.18 n.
I II III Mińsk	10.40 r.	12.20 pol.
I II III „	2.10 pol.	6.35 w.
I II III „	1.18 n.	5.20 n.
I II III Libawa	12.32 pol.	7.20 r.
I II III „	7.00 w.	12.— pol.
I II III „	5.12 n.	12.25 n.
I II III Równe	12.10 r.	6.25 w.
I II III „	2.30 pol.	9.40 r.
I II III „	8.10 w.	4.12 pp.

1) i 9) w poniedziałki i piątki; 2) i 12) do Dyneburga; 3) z Dyneburga i Rygi; 4) do Rzekicy; 5) z Rzekicy; 6) do Dyneburga i Rygi; 7) z Dyneburga; 8) i 11) w niedziele i czwartki.



Fabryka
Szczotek i Pedzli Toaletowych, Gospodarskich, Fabrycznych, Rękodzielniczych i wszelkiego rodzaju do użytku technicznego

Aleksander Feist

W WARSZAWIE

przy ulicy Senatorskiej № 24.

3—410—2

BOROL

wypróbowany przez powagi lekarskie i najodpowiedniejszy na obecną porę środków, bo udelikatniający skórę rąk i twarzy i chroniący ją od wpływów zimnego wiatru, poleca Centralne Laborat. Chem. (Czekay i Krysiewicz) w Warszawie. 12—8

Zatwierdzone przez władze Min. Spr. Wewn.

Wileńskie Biuro Buchalteryjne

z wydziałami: technicznym i mierniczym

buchalterów: Karpowicza, Petrykowskiego, Dowiakowskiego, inżyniera Niewodniczańskiego i geometry Walickiego.

ul. Ostrobramska, d. № 5. Passaż № 6 (dom miejski)

otwarte od 10 do 4 p. poł. i od 6 do 8 wiecz. oprócz dni świątecznych.

Biuro przyjmuje:

- 1) Zakładanie prawidłowej rachunkowości.
- 2) Prowadzenie rachunków gospodarstw rolnych, pism handlowych i przemysłowych.
- 3) Sporządzanie kosztorysów budowlanych wogóle, oraz kosztorysów instalacji rozmaitych w gospodarstwach rolnych, przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.
- 4) Roboty miernicze i kopjowanie planów (przy parcelacjach, zakładaniu gospodarstw wielopolowych, pomiarach generalnych i t. p.)

8—422—2

Z prawami gimnazjów rządowych

prywatne 8-o klasowe gimnazjum żeńskie

Anny Jastrzębskiej w RYDZE Elisabeth str. 55.

Egzaminy dla nowowstępujących uczennic odbędą się 8 (21) stycznia, lekcje rozpoczną się 9 (22) stycznia.

Przy zakładzie istnieje pensjonat i klasy przygotowawcze z „ogródkiem dziecięcym.” 2—403—2